



tekst

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

redaktor wydania

**O** zdrowiu w wakacje? Czemu nie. Ale czy zależy ono tylko od nas samych? Co na ten temat wie dr Tomasz Zdrojewski, doradca Prezydenta RP, przeczytamy na s. VI-VII. W wakacje można również uprawiać sporty, dlatego zachęcam do biegania ze św. Dominikiem (s. IV). I choć czasami wydawać się może, że jesteśmy panami swojego losu, to Pan Bóg daje prztyczka w nos, by nas obudzić z letargu. Czasami sygnał jest mocniejszy. Planujemy wakacje, wyjazdy, urlopy. Ale nie zawsze jest nam dane z nich wrócić. Pytania: „dlaczego?” – nie mają tu sensu (s. III).

## Święto policji na Pomorzu

# Nie zagubić człowieczeństwa

Uroczysta msza święta w dniu **Święta Polskiej Policji Państwowej** odprawiona została w katedrze oliwskiej. Celebrował ją arcybiskup senior Tadeusz Gocłowski.

**W**zięli w niej udział pomorscy policjanci i pracownicy cywilni Policji Garnizonu Pomorskiego wraz z rodzinami.

Nawiązując do Ewangelii o pszenicy i chwacie, gdański arcybiskup podkreślił ogromną rolę i odpowiedzialność służby policyjnej.

– Niebezpieczeństwo i wrażliwość, dobro i zło przeplata się każdego dnia podczas podejmowania różnych decyzji – zauważył abp Tadeusz Gocłowski. Podkreślał, by przy wrywaniu zła, nie zagubić człowieczeństwa. – W każdym człowieku są pokłady dobra. Praca policjanta wymaga zarówno wrażliwości, jak i cierpliwości – mówił w homilii gdański hierarcha.

Gratuluując przedstawicielom służb, które przybyły do katedry, były metropolita gdański podkreślił także ogromną rolę kapelanów tych służb.

Od 18 lat pomorskim opiekunem duchowym policjantów jest ks. Bogdan Głodowski. Jego siedziba jest tuż przy jednostce w Żłotej Karczynie. Abp Gocłowski nazwał go powiernikiem sumień i duchowych rozterek. A tych w pracy, jak mówią sami policjanci, jest немало.



ANDRZEJ URBAŃSKI

**Według ostatnich badań sympatii społecznych policjanci cieszą się zaufaniem 80 proc. Polaków**

– Policjanci potrzebują człowieka, do którego mają zaufanie. Moja służba opiera się właśnie na zaufaniu, a jednocześnie na obecności przy nich w każdej chwili. Zarówno tej najtrudniejszej, jak i tej miłej, choćby podczas uroczystości rodzinnych – mówi ks. Bogdan Głodowski.

au

## Zachęcamy do pielgrzymowania



ANDRZEJ URBAŃSKI

**GDAŃSK.** Każdy pielgrzym jest inny, ale jedną cechę wszyscy mają wspólną – uśmiech od ucha do ucha

**D**o Częstochowy, prosto do Matki Bożej Częstochowskiej wyruszają z archidiecezji gdańskiej trzy piesze pielgrzymki. Jako pierwsi wyszli z Helu Kaszubi. Wędrówkę rozpoczęli 25 lipca o godz. 6.00 Mszą św. w kościele pw. Bożego Ciała w Helu. W sumie mają do pokonania 638 km. Pielgrzymka gdańska ruszyła na szlak 26 lipca o godz. 6.00 po Eucharystii w kościele NSPJ w Gdyni. 27 lipca są na trasie Żukowo-Przywidz. Następnego dnia będą pielgrzymować z Przywidza do Pogódek. Do przejścia mają 580 km. Gdańska pielgrzymka wyrusza na Jasną Górę w poniedziałek 28 lipca o godz. 6.00 po Mszy św. w bazylice Mariackiej. Do pokonania mają 550 km. I odcinek kończy się w okolicach Godziszewa. Następnym w Skórczu.

27 lipca 2008 GOŚC NIEDZIELNY

## Oby nie tylko kramiki



W ubiegłym roku można było oglądać relikwie założyciela dominikanów

**GDAŃSK.** Rusza Jarmark św. Dominika. Wśród nowości tegorocznego jarmarku jest m.in. nowa scena przy Ratuszu Głównego Miasta, Muzyczna Altana, w której odbywać się będą koncerty kameralne. Po raz pierwszy w ramach jarmarku odbędą się Dni Kultury Niemieckiej (Scena Europejska, Targ Węglowy, 2-6 sierpnia). Dzięki gdańskim dominikanom jarmark nie zamienia się tylko w kupiecko-rozrywkowe święto. Tradycją są już Festiwal Dusza Jarmarku i morski odpust św. Dominika (3 sierpnia), podczas którego przez miasto przejdzie uroczysta procesja. Podczas trwania jarmarku będzie można zwiedzić bazylikę św. Mikołaja. Atrakcją będzie możliwość wejścia do świątyni nocą (2 i 9

sierpnia). Do ciekawych przedsięwzięć niewątpliwie należy Kino pod Niebem. W tym roku będzie można oglądać m.in. polskie „Sztuczki” i „Rezerwat”, fińskiego „Człowieka bez przeszłości” oraz amerykańską „Prostą historię”. Nowym pomysłem jest zorganizowanie wystawy poświęconej Martinowi Grunewegowi, żyjącemu na przełomie XVI i XVII w. gdańskiemu dominikaninowi i podróżnikowi. Pod koniec jarmarkowych rozmaitości 15 sierpnia na scenie przy Zielonej Bramie odprawiona zostanie Msza o pokój w intencji gdańszczan. Przewodniczyć jej będzie abp Tadeusz Gocłowski, a wystąpią soliści oraz chórzyci ze Szczecina pod dyrekcją Iwony Wiśniewskiej-Salamon.

## III Cysterskie Lato Muzyczne

**ŻARNOWIEC.** W kościele Zwiastowania Pana w Żarnowcu trwają letnie koncerty. W każdą niedzielę o godz. 20.30 można posłuchać wspaniałych wykonawców z Polski

i z zagranicy. 27 lipca wystąpią Francuzi Christian Bacheley (organy) i Pierre Kumor (trąbka). 3 sierpnia na organach zagra Lena Satori z Włoch.

## Kurs ceremoniarza

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Od 1 do 8 sierpnia w Ochotnicy Dolnej w Górcach odbędzie się kurs ceremoniarza połączony z wypoczynkiem w górach. Każdego dnia przewidziano zajęcia liturgiczne oraz wycieczki piesze i autokarowe. Kurs zakończy się egzaminem.

– Zapraszam osoby, które cechuje umiłowanie liturgii – zachęca do udziału ks. Andrzej Bulczak, koordynator LSO. Zgłoszenia może dokonać ksiądz proboszcz lub ksiądz opiekun wspólnoty, telefonicznie (tel. 0694451026) lub osobiście.

## 51. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

**GDAŃSK-OLIWA.** Po raz 51. w katedrze oliwskiej odbywa się w czasie wakacji Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej. To najstarszy w Polsce i jeden z najstarszych tego typu festiwalu na świecie, który na stałe wpisał się w kalendarz międzynarodowych

impresz kulturalnych. Koncerty odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 20.00 (do 26 sierpnia). We wtorek 29 lipca zagra Andrzej Chorościński, w piątek 1 sierpnia wystąpi Elena Satori z Włoch, a we wtorek 5 sierpnia – Arkadiusz Białic.

## Na kalwaryjskich drózkach

**WEJHEROWO.** W Roku Kalwarii Wejherowskiej warto wybrać się na dróżki kalwaryjskie. Ojcowie franciszkanie zapraszają wszystkich do rozważania paschalnych tajemnic naszego zbawienia na świętych kalwaryjskich

wzgórzach w każdy 2. piątek miesiąca. Początek o godz. 16.00 w kościele klasztornym. Wcześniej o 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, uczczenie relikwii Krzyża Świętego, okazja do sakramentu pokuty i przyjęcia Komunii św.



Przyroda na kalwarii sprzyja pobożnym zamyśleniom

## Zmarła hm. Maria Hrabowska



Hm. Maria Hrabowska

w odnowę harcerstwa od 1989 r. Wielokrotnie reprezentowała ZHP na arenie międzynarodowej. Była świeckim ekspertem Episkopatu Polski. Jej wieloletni wysiłek został uhonorowany w 1997 r. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2008 r. za swą długoletnią działalność na rzecz niepodległości Polski i środowisk kombatanckich druhnę Marię Hrabowską odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**GDAŃSK.** W wieku 72 lat 14 lipca zmarła hm. Maria Hrabowska, prof. dr hab. nauk medycznych, patomorfolog, immunolog Akademii Medycznej w Gdańsku, członek „Solidarności”. W latach 1996-2001 była przewodniczącą ZHP. Druhna Maria Hrabowska wstąpiła do harcerstwa, mając 11 lat. Była niezwykle aktywnie zaangażowana

**GOŚĆ GDAŃSKI**

gdansk@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk  
TELEFON/FAKS 058 554 34 15

REDAGUJĄ:  
ks. Sławomir Czaję – dyrektor oddziału,  
Andrzej Urbański





Ks. dr Bronisław Grulkowski nie żyje

# W ostatnią podróż...

KS SŁAWOMIR CZALEJ



Ks. Bronisław był pasjonatem jazdy na rowerze. Gdyby zliczyć przejechane przez niego kilometry, okazałoby się, że objechał dookoła całą kulę ziemską

**Ks. Bronisław Grulkowski zginął podczas podróży rowerowej przez Syberię.** Trasę dookoła jeziora Bajkał odbywał już po raz kolejny. Tym razem meta była zaskakująca.

Był wykładowcą psychologii w Gdańskim Seminarium Duchownym. Psychologiem chrześcijańskim, ale przede wszystkim kapłanem. Gdy po raz pierwszy doszły informacje o tragedii na Syberii, wśród znajomych ks. Bronisława, do których ta informacja dotarła, zaczął krążyć SMS: „Proszę o modlitwę w intencji Bronka Grulkowskiego. Czekaemy na wieści z Syberii. Oby nie była ta najgorsza”. Niestety, obawy się potwierdziły. Pan wezwał kapłana do siebie.

– To był dobry i mądry człowiek. Po raz pierwszy ktoś wytłumaczył mi stanowisko Kościoła w sprawie antykoncepcji w ten sposób, że trafiły do mnie te argumenty – powiedział kiedyś o nim jeden z jego znajomych. Uratował przed rozpadem niejedno małżeństwo, pomógł wielu zagubionym ludziom – tak na portalu internetowym pisali ci, którzy go znali.

Ks. Bronisław bardzo chętnie i często podróżował na rowerze. Wiedzano, że sprawia

mu to mnóstwo radości. W tym roku po raz kolejny przemierzał samotnie na rowerze Syberię.

Dotarł do granicy z Mongolią, która była najodleglejším celem jego wyprawy. Wracił już do kraju, gdy w Irkucku, w okolicach jeziora Bajkał, został potrącony przez samochód. Do zdarzenia doszło 8 lipca. Według lokalnej milicji, sprawca wypadku zbiegł, nie udzielając pomocy poszkodowanemu rowerzyście.

– Po ludzku strasznie żal. I jeszcze ta ironia losu, że komuś zawsze służącemu bliźnim pomocy w tej ostatniej chwili nie udzielili nikt... – napisali internauci.

Ks. Bronisław Grulkowski pracował w gdańskich parafiach Chrystusa Króla i św. Jadwigi w Nowym Porcie. Ostatnio służył pomocą duszpasterską w parafii św. Faustyny na Rotmance.

au

## You'll never walk alone!



**ADAM HLEBOWICZ, PRZYJACIEL, DYREKTOR GENERALNY RADIO PLUS GDAŃSK**

– Poznaliśmy się w 1982 r., w trakcie Pomorskiej Pieszej Pielgrzymki z Torunia do

Częstochowy. On, wtedy kleryk II roku GSD, i ja, świeżo upieczony student historii KUL. Tak sobie przypadliśmy do gustu, że planowaliśmy kolejne wspólne pielgrzymki piesze aż do późnej starości. I faktycznie, przez kilka kolejnych lat szliśmy obok siebie, początkowo z Torunia do Częstochowy, a potem na nieco dłuższej trasie, z Gdańska na Jasną Górę.

Bronek – niesamowita osobowość, najlepszy przyjaciel i druh wszystkich szalonych pomysłów. Rzec można, realizowaliśmy nasze młodzieńcze plany pątnicze, choć nie do końca możliwe było towarzyszenie sobie ramieniem. Bronek przerzucił się na rower. Był Rzym, Camino de Santiago, rzadki szlak walijsko-szocki, wreszcie Wschód, Rosja, Syberia. Od trzech lat rowerem pokonywał kolejne odcinki bezkresnej Syberii. W tym roku był odcinek trzeci. W przyszłym miał być czwarty, końcowy, po Władywostok. Myślałem, czy nie zabrać się z Bronkiem, bo tam jeszcze nie byłem. A byłoby dobre towarzystwo, niesamowita ziemia i niezwykli ludzie.

Nie pojedziemy jednak razem do Przymorskiego Kraju... O bliskiej osobie, z którą nie widzisz się nawet kilka miesięcy, a do której zawsze możesz zadzwonić i porozmawiać, trudno pisać w czasie przeszłym. I w tym wypadku chyba nigdy tak nie będzie. Bronek to fan klubu piłkarskiego z Liverpoolu. Kiedy oglądał mecze z udziałem ukochanej drużyny, nikt nie mógł mu przeszkadzać, tak był pochłonięty tym, co działo się na boisku. Kiedy angielskiej drużynie nie wiedzie się, fani tego zespołu śpiewają swój hymn klubowy: *You'll never walk alone!* Nigdy nie będziesz szedł sam, nigdy nie zostaniesz sam. I Bronek także nigdy nie zostanie sam. Mimo tego, co spotkało go gdzieś tam, pod Irkuckiem, w trakcie kolejnego etapu pokonywania Syberii. Bronku, *you'll never walk alone!*



## XV Bieg św. Dominika

# Zdrowy duch rywalizacji

Już po raz 15. odbędzie się **Międzynarodowy Bieg św. Dominika**. To największe sportowe wydarzenie podczas Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku.

**B**ieg św. Dominika jest największą i najlepszą w swojej klasie imprezą biegowo-promocyjną w Polsce, zaliczaną jednocześnie do czołowych imprez tego typu w Europie. Jego atrakcyjność zwiększają liczne imprezy towarzyszące oraz ciekawy program rozrywkowy. – Połączenie tych dwóch funkcji dało w efekcie wspaniałe widowisko, które przyciąga tysiące kibiców i gości, przebywających w Gdańsku. Zmagania najlepszych sportowców z elity światowej przychodzi oglądać około 30 tys. osób – mówi dyrektor biegu Stanisław Lange. Od 15 lat zmaganiom sportowców z całego świata „przygląda się” Neptun. Start i meta usytuowane są bowiem w centralnym punkcie Starego Miasta przy jego fontannie. W tym roku początek 2 sierpnia o godz. 14.45. O tej porze rozpocznie się bieg promocyjny „Biegaj z Dominikiem” na dystansie jednego okrążenia dla wszystkich chętnych zapisanych z ulicy.

## Warto biegać

Cieszymy się, że gdańska redakcja „Gościa Niedzielnego” od początku swojego istnienia relacjonuje to wydarzenie. W końcu w zdrowym ciele zdrowy duch. W biegu głównym weźmie udział światowa czołówka. Rekordzista świata w maratonie A. Kirui, który jest rekordzistą trasy św. Dominika, w tym roku planuje pobicie swojego rekordu, który na dystansie



Długi Targ podczas Biegu św. Dominika zamienia się w arenę zmagania sportowych

**GOŚC**  
pod patronatem „Gościa”

10 okrążeń (9,35 km) wynosi 26 min 43 s. O miano najlepszego ubiegać się będą także D. Baranivsky z Ukrainy, finalista

Mistrzostw Świata z roku 2005, i L. Shedcov z Rosji, finalista olimpiady w Atenach w 2004 r. Swój udział zapowiedzieli aktualni mistrzowie Polski i medaliści na dystansach 1500 m, 5 km i 10 km, polscy uczestnicy igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata.

W tegorocznym biegu mężczyzn wystartuje też Antoni Cichończuk, emerytowany oficer Marynarki Wojennej, mistrz świata weteranów w maratonie. Przebiegnięcie trasy maratonu podczas mistrzostw świata, jakie odbyły się w ubiegłym roku w lipcu we włoskim Riccione, zajęło mu 2 godz. 44 min i 38 s. Wśród swoich największych życiowych sukcesów pan Antoni na pierwszym miejscu wymienia powrót do uprawiania sportu. Ponownie zaczął biegać po 25 latach przerwy. Bez tego nie

byłoby tytułu mistrza świata i Europy w kategorii open (bez granic wiekowych) oraz kilkudziesięciu rekordów Polski 50-latków.

A jak o bieganiu i biegaczach amatorach wypowiada się organizator imprezy? – Chcieliśmy propagować zdrowy tryb życia, propagować społeczne i wychowawcze wartości sportu i samego biegania wśród różnych grup społecznych. Można to robić poprzez otwarte biegi uliczne praktycznie dla wszystkich – mówi Stanisław Lange. – Stwarza to możliwość szerokiego dostępu do rekreacji fizycznej, w tym dla całych rodzin – dodaje.

Atrakcyjność wydarzenia podnoszą dodatkowo imprezy towarzyszące. Tym razem będzie można zbadać bezpłatnie poziom tlenu węgla w wydychanym powietrzu – to coś dla palaczy. – Zależy nam, by ludzie byli zdrowsi, a może któryś z nich zamiast po papierosa sięgnie po raketę do tenisa albo ubierze sportowe obuwie i wyruszy na trasę do lasu – wyjaśnia

Lange. Badania przeprowadzą pracownicy funduszu zdrowia. Nic dziwnego, że to sportowe święto dostrzegł też Prezydent RP, który od 10 lat jest fundatoremucharów dla zwycięzców. **au**

## Program Sobota 2 sierpnia

- 14.45** – bieg promocyjny na dystansie 1 pętli dla wszystkich chętnych z ulicy
- 15.25** – wyścig wózków (3,74 km/4 pętli)
- 15.50** – bieg otwarty mężczyzn (3,74 km /4 pętli) – limit 250–300 zawodników, limit czasu 25 minut
- 16.20** – bieg kobiet (3,74 km/4 pętli)
- 17.00** – bieg VIP-ów (935 m/1 pętla) – wyłącznie na zaproszenie organizatora
- 17.30** – bieg elity mężczyzn (9,35 km/10 pętli)





## Refleksje po Zjeździe Kaszubów w Gdańsku

## Gdańsk stolicą Kaszubów

**O przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Kaszubów** można było posłuchać w czasie X Zjazdu Kaszubów. Wyjątkowo wielu młodych ludzi przyjechało tego dnia, by cieszyć się i dzielić swoją tradycją.

Spotkania przed rozpoczęciem uroczystości zdominowała rozmowa na temat stolicy Kaszub. Temat podjęły także media. Ale przysłuchując się samym Kaszubom, ma się wrażenie, że problemu chyba nie ma. – W naszym społeczeństwie wciąż, niestety, pokutuje pogląd, że stolicą Kaszub jest Kościerzyna, Kartuzy czy Wejherowo. Stolicą Kaszub był i zawsze będzie Gdańsk – mówił prezes ZK-P Artur Jabłoński. Podkreślił to także abp Tadeusz Gocłowski podczas Eucharystii w bazylice Mariackiej, która rozpoczęła zjazd. – Można dyskutować na temat stolicy Kaszubów, ale nikt, kto jest bliski historii i nieustannie w nią wnika, nie może zaprzeczyć, że właśnie Gdańsk był i jest ich stolicą – podkreślał

abp Gocłowski. – Swoją obecnością tutaj dajecie dowód, jak bliskie jest to miasto nam wszystkim, ale zwłaszcza ludowi kaszubskiemu – mówił w homilii. Były metropolita gdański zauważył, że zawsze wtedy, kiedy na Kaszubach przeżywane są wielkie wydarzenia, związane z życiem społecznym czy duchowym, Kaszubi gromadzą się na Eucharystii, by prosić Boga o błogosławieństwo. Gdański hierarcha zauważył znaczącą obecność ludzi młodych podczas zjazdu. – To dowód, że Kaszubi we wszystkich pokoleniach, nie tylko minionych wieków, ale także dnia dzisiejszego i jutra chcą

**Kaszubi oprócz swoich tradycyjnych strojów prezentowali też kaszubskie instrumenty**

wiązać swoją historię i przyszłość z tym miastem – podkreślił.

## Idzie młodość

Przed bazyliką Mariacką spotykam grupę młodych ludzi z Chojnic. Na co dzień tworzą zespół pieśni i tańca. Okazuje się, że tradycja śpiewania i tańczenia wciąż jest bardzo żywa. – Jednak zdecydowanie lepiej jest na wsi niż w mieście – mówi Asia Wróblewska. – W mieście jest większe rozprężenie, ludzie zapominają o swojej tożsamości i przywiązaniu do tradycji – dodaje Magda Miszczyk z Chojnic. Z rozmowy z młodymi chojniczanami wynika, że dzięki nauczycielom, pedagogom z prawdziwego zdarzenia, których na Kaszubach nie brakuje, tradycję daje się podtrzymać i rozwijać. Choć,

jak to w życiu bywa, najtrudniej jest na co dzień. – U nas w rodzinach pielęgnuje się wciąż wspólne czytanie w języku kaszubskim, śpiewanie pieśni tradycyjnych. Jest czas na modlitwę, a także tworzenie jasełek czy Sobótki – mówi Ania Tatarak z Zespołu Pieśni i Tańca w Chojnicach.

Co ciekawe, oprócz Kaszubów, których oficjalnie podawana liczba oscyluje wokół 500 tys., coraz więcej jest także sympatyków i Kaszubów zamieszkujących. Podczas przemarszu po Gdańsku można było zobaczyć także transparent „Kaszubi warszawscy”. To nie tylko ciekawostka, ale i radość dla Zrzeszenia. W końcu Kaszubi są na całym świecie. – Okazuje się, że i w Warszawie są dobrzy ludzie, czyli Kaszubi – śmieje się Janusz Brzeziński. **au**

■ R E K L A M A ■

0 801 80 88 88  
(071) 376 25 55  
Kontakt: pomocna linia obsługi i karty telefonów

www.aigbank.pl

PRZEZ 3 MIESIĄCE SPŁAT NIE PRZYJMUJEMY

ubezpieczenie

pożyczki

**Weź pożyczkę!**  
**3 miesiące bez spłat**  
**i ubezpieczenie na wakacje gratis!**

Gdynia, ul. Świętojańska 87  
ul. Starowiejska 58

Gdańsk, ul. Heweliusza 14  
ul. Grunwaldzka 83-85

Wejherowo, ul. Sobieskiego 258

AIG AIG BANK POLSKA SA

finanse dla domu



# Refleksje o zdrowiu

**SZANSE SŁUŻBY ZDROWIA.** O obecnej sytuacji w służbie zdrowia w kraju, koniecznych zmianach i wzajemnym zrozumieniu z lekarzem, **dr. Tomaszem Zdrojewskim**, rozmawia Andrzej Urbański.



ZDJEŃCIA ANDRZEJ URBAŃSKI

**Czy nad polską służbą zdrowia zawisły czarne chmury? Miejmy nadzieję, że nie**

**ANDRZEJ URBAŃSKI:** Jak ocenia Pan sytuację służby zdrowia na Pomorzu?

**DR TOMASZ ZDROJEWSKI:** – Jeśli chodzi o wysokość środków na ochronę zdrowia, to w naszym województwie dokonał się wielki, wręcz skokowy postęp. Poprzedni Sejm w lipcu 2007 r. zmienił sposób podziału funduszy na poszczególne województwa. Nowy podział obowiązuje od stycznia br. Przez ostatnich kilka lat województwo pomorskie było w porównaniu z innymi mocno pokrzywdzone. Rok temu oddział NFZ dysponował kwotą około 2 mld zł. W tym roku będzie to ponad 2,5 mld zł.

Jednocześnie intensywne prace realizuje się w projekcie Zdrowie dla Pomorza. To taka wojewódzka konstytucja dla zdrowia. Ewenement w skali kraju. Dzięki tym pracom z pewnością poprawi się dostęp do procedur wysoko-specjalistycznych, najbardziej na obrzeżach województwa. Z minusów najbardziej niepokoi zła sytuacja szpitala klinicznego Akademii Medycznej w Gdańsku.

**Problemy ochrony zdrowia stały się w jeszcze większym stopniu głównym problemem w państwie. Kogo winić za obecny stan, który, jak wszyscy widzą,**

**jest nie najlepszy. Obecny rząd Donalda Tuska?**

– Obiektywna i pełna analiza problemów służby zdrowia wymaga szerszej perspektywy niż czas, jaki dzieli nas od ostatnich wyborów. Przy takich ocenach uwzględnić trzeba lata 2006–2007, czyli pracę poprzedniego rządu, lata transformacji od 1989 r., wreszcie bardziej odległe, ale ciągle wywierające swe piętno czasy PRL.

**Trzeba jasno powiedzieć, że politycy nie radzą sobie z poprawianiem sytuacji.**

– Polskim elitom politycznym na pewno można sporo zarzucić.

Jednak należy pamiętać, że ochrona zdrowia to jedna z najtrudniejszych dziedzin do zarządzania, a tym bardziej reformowania. Wynika to z rozległości dziedziny, wrażliwości społecznej i politycznej oraz dynamicznych zmian technologicznych i demograficznych. Z tych powodów reforma ochrony zdrowia jest procesem ciągłym i tak naprawdę nigdy nie kończącym się.

**Czyli długo będziemy jeszcze czekać na normalny dostęp do specjalistów i krótkie oczekiwanie na planowane zabiegi także w Trójmieście.**

– Tak źle być nie musi. Polska ma dzisiaj niepowtarzalną szansę na nadrobienie zaległości i skok cywilizacyjny w wielu dziedzinach, w tym w obszarze zdrowia. Nie możemy tej szansy zmarnować. Nasze dzieci i wnuki surowo rozliczą nas z tego, jak wykorzystaliśmy wejście do Unii Europejskiej, fundusze europejskie oraz dobry stan polskiej gospodarki.

**Co musi się zmienić, byśmy nie stracili tej szansy?**

– Potrzeba zgody. Prezydent Lech Kaczyński bardzo liczył, i dalej liczy, na zgodną współpracę głównych sił politycznych. Po wyborach w 2005 i 2007 roku podkreślał, że zdecydowanie najlepszym rozwiązaniem dla Polski byłaby wielka koalicja PO–PiS.

**Mówi Pan o porozumieniu, ale przyglądając się próbom porozumienia PO i PiS, gołym okiem było widać, czym te próby się kończyły.**

– Najlepszym przykładem na pozytywne efekty wspólnych działań w dziedzinie ochrony zdrowia jest przygotowany w 2002 r. Narodowy Program POLKARD. Od początku była w nim polityczna ponadkadencyjna zgoda. W Programie POLKARD wykorzystano najlepszych ekspertów do prowadzenia wieloletniej optymalnej polityki zdrowotnej w zakresie chorób serca i naczyń, które są przyczyną prawie połowy zgonów w Polsce. Kolejni ministrowie zdrowia wspierali i kontynuowali program. Utworzono w kraju sieć dobrze wyposażonych ośrodków kardiologii interwencyjnej, a ostatnio oddziałów diagnostyki i terapii udarów mózgu. Spowodowało to,





że chorzy niezależnie od stopnia zamożności są nowoczesnie leczeni, tak jak w bogatych krajach europejskich. Zmniejszyła się ilość zgonów z powodu zawałów serca. Spodziewamy się istotnej redukcji liczby powikłań udarów mózgu.

#### **Przygląda się Pan i analizuje wnikliwie to, co proponuje obecny rząd. Jakie są Pana wnioski?**

– Nowy rząd za podstawę procesu naprawy przyjął tzw. uszczelnianie systemu bez zwiększania nakładów. Zapowiedziano rezygnację ze zwiększenia składki ubezpieczeniowej, o co zabiegali wszyscy poprzedni ministrowie zdrowia, niezależnie od opcji politycznej.

#### **Czy to wystarczy?**

– Życzę oczywiście sukcesów, ale będzie to bardzo trudne, gdyż każda reforma i zmiana systemu z zasady wymaga dodatkowych nakładów. Ostatnio premier Donald Tusk nieco zmodyfikował zdanie w tej sprawie. Dzisiaj jednak największym problemem jest to, że rząd uchyla się od odpowiedzi na fundamentalne pytanie, w jakim kierunku mają iść zmiany i jaki ma być docelowy model systemu ochrony zdrowia w naszym państwie.

#### **W jakim kierunku powinny zatem iść zmiany w naszym kraju?**

– Ostatnio coraz częściej pojawiają się niepokojące wypowiedzi niektórych liberalnych ekspertów, głównie ze sfery bankowej. Zachęcają oni, abyśmy cofnęli się do standardów obowiązujących w USA, ale... 50 lat temu. Promując czysto rynkowe rozwiązania, kwestionują fundamentalne zasady nowoczesnego systemu ochrony zdrowia, takie jak powszechność opieki i zasada solidaryzmu. Autorzy tych koncepcji najwyraźniej nie zadali sobie trudu poznania współczesnych trendów w Europie i na świecie.

#### **Jakie zmiany poprze Prezydent RP, któremu Pan doradza?**

– Do priorytetów prezydenta należy dbanie o zrównoważony rozwój różnych grup społecznych oraz pomniejszanie strefy wykluczeń. Jest to całkowicie zgodne z priorytetami unijnymi i Światowej Organizacji Zdrowia.

Dlatego nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej stanowią punkt wyjścia w ocenie wszelkich działań reformatorskich.

#### **Czy Polska bardzo odbiega od standardów europejskich?**

– Polskę w Unii Europejskiej negatywnie wyróżniają bardzo duże nierówności w dostępie do świadczeń zdrowotnych oraz bardzo niskie nakłady na publiczny system ochrony zdrowia. Niewątpliwie przy tak ograniczonych środkach osiągamy relatywnie bardzo dobre wskaźniki zdrowia Polaków. Jest to sukces m.in. pracowników służby zdrowia. Ale trzeba podkreślić, że społeczne, zdrowotne, ekonomiczne i polityczne rezerwy dalszego trwania takiej sytuacji uległy wyczerpaniu. Społeczeństwo się starzeje, gwałtownie rosną koszty nowych technologii medycznych. Narosła frustracja pracowników. W tej sytuacji naprawianie systemu bez dodatkowych nakładów to gra trudna i bardzo ryzykowna.

#### **Dlaczego w Polsce tak trudno o zmiany? Czy jest jakiś nieformalny układ, który je blokuje?**

– Trzeba jasno i otwarcie powiedzieć, że za stan ochrony zdrowia w naszym kraju, tak samo jak w całym cywilizowanym świecie, odpowiadają politycy, a nie pracownicy służby zdrowia. Całkowicie zgadzam się z wybitnym polskim lekarzem prof. Tadeuszem Tołoczko, który w każdym publicznym wystąpieniu powtarza jak Katon Starszy w senacie rzymskim o Kartaginie, iż: „kto ma żyć, a kto ma umrzeć – współcześnie zależy nie od lekarzy, a od polityków i ekonomistów”. Dlatego jedną z najważniejszych spraw z politycznego punktu widzenia jest w Polsce przerwanie niepisanego „porozumienia” polityków,

#### **Dr Tomasz Zdrojewski**

doradca Prezydenta RP ds. zdrowia, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i hipertensjologii, nauczyciel akademicki i pracownik naukowy Akademii Medycznej w Gdańsku

przywzajającego na niewydolność systemu publicznego.

#### **Niepisane porozumienie polityków – to zabrzmiało groźnie.**

– Oczywiście nie chodzi o żaden spisek. Postawę polityków zdominowało myślenie typu: odsuśmy to, bo i tak nic znaczącego nie da się zrobić. Obserwując debatę publiczną, trudno również nie dostrzec, jak niskie są kompetencje polityków w zakresie zdrowia publicznego i organizacji ochrony zdrowia. Klasówka z tych tematów w polskim Parlamencie nie przyniosłaby chluby posłom. Tymczasem na trudne problemy jedyną odpowiedzią może być tylko ciężka praca i wysokie kompetencje.

#### **Jest Pan niewątpliwie krytyczny wobec poczynań rządu Premiera Donalda Tuska w sferze zdrowia...**

– Recenzując prace rządu w obszarze zdrowia, staram się nie zapominać o oczywistym

fakcie, że zdecydowanie łatwiej jest coś oceniać, niż działać, nieraz w trudnych warunkach, i brać za to odpowiedzialność. Jednak moje oceny dyktuje najgłębsze przekonanie, że zdrowie nie ma barw politycznych i musi być wspólną troską wszystkich partnerów politycznych.

#### **O czym należy pamiętać w wakacje?**

– Przede wszystkim o tym, że Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne na podstawie rzetelnych badań naukowych zaleca nam wszystkim umiarkowany trening, aktywność fizyczną nie trzy razy tygodniowo (jak to było w dotychczasowych zaleceniach), tylko pięć razy w tygodniu! Najłatwiej taką zmianę w stylu życia wprowadza się właśnie latem. ■

Więcej o aktualnej sytuacji w służbie zdrowia na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta RP (adres strony: [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)).



Letni konkurs gdańskiego „Gościa” i Wydawnictwa Region (IV)

# Piaskowe tajemnice

Tym razem zachęcamy do odwiedzenia plaży pomiędzy Jelitkowem a Brzeźnem.

I to nie tylko po to, by się wykąpać, ale by zobaczyć wyjątkowe rzeźby.

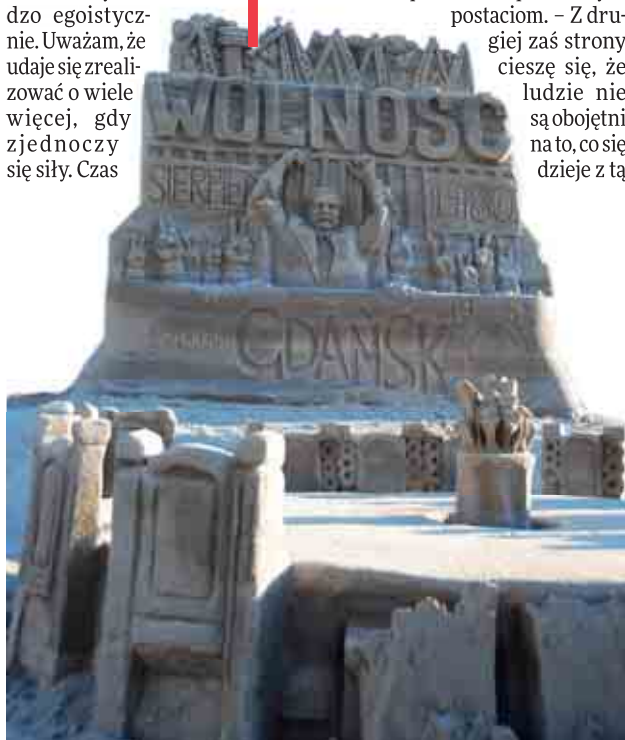
Ponad tysiąc ton specjalnego piasku potrzeba było do stworzenia podobizn Lecha Wałęsy, Jana Heweliusza, Daniela Gralatha, Artura Schopenhauera, Güntera Grassa, Daniela Chodowieckiego, Filipa Clüwera, Daniela Fahrenheita, Gustawa Radde. Dodatkowo pomysłodawcy wyczarowali z piasku dwa lwy oraz Okrągły Stół. Takie cudowna można zobaczyć tylko na gdańskiej plaży. Projekt został stworzony przez Fundację „Wspólnota Gdańska”. Jak mówi prezes fundacji Andrzej Stelmasiewicz, pomysł opiera się na idei współpracy i współdziałania. – Odnoszę wrażenie, że współczesny świat jest nastawiony za bardzo egoistycznie. Uważam, że udaje się zrealizować o wiele więcej, gdy zjednoczy się siły. Czas

wielkich herosów minął. Tylko zespoły mogą odnieść sukces – podkreśla Andrzej Stelmasiewicz. Nic dziwnego, że jego fundacja przynajmniej dwa razy do roku organizuje wydarzenia plenerowe na większą skalę. Przez cały zaś rok stara się organizować pomoc dla dzieci niepełnosprawnych czy wspiera zbiórkami odbudowujący się kościół św. Katarzyny.

## Unikatowe dzieła

– O, już ktoś zniszczył twarz Schopenhauerowi. Okrągły Stół też nie najlepiej wygląda – słyszę rozmowy ludzi na plaży. Oczywiście silny wiatr i deszcz na pewno nie pomagają przetrwać piaskowym postaciom. – Z drugiej zaś strony cieszę się, że ludzie nie są obojętni na to, co się dzieje z tą

**Do wykonania „Wielkich gdańszczyzan” zużyto 1,5 tony piasku**



wyjątkową sztuką – dopowiada Stelmasiewicz. Specjalny piasek zwieziony na tę okazję był formowany przez międzynarodową grupę rzeźbiarzy. „Wielkich Gdańszczyzan”, wśród nich siedem postaci historycznych i dwie postaci żyjące wyrzeźbili artyści z Gdańska, Poznania, Wrocławia, a także Ukrainy i Mongolii. Heweliusz stanął obok Wałęsy, Grass obok Chodowieckiego, Schopenhauer blisko Daniela Gralatha. Po stworzeniu rzeźb zostały one pokryte specjalnym żelem, by przetrwały do końca wystawy. – To bardzo ciekawe. Grassa kojarzę, Schopenhauera też, ale Radde, czy Clüwer – tych już nie – mówi pan Krzysztof Mlecz, który przyjechał z Gdyni. O to chodziło także twórcom plenerowego wydarzenia. – Ludzie pójda do swoich domów, opowiedzą o tym, co widzieli, a potem poszukają, choćby w Internecie, czegoś więcej o tych wyjątkowych gdańszczyzanach – wyjaśnia prezes Fundacji „Wspólnoty Gdańskiej”. To zdecydowanie lepsza promocja dla miasta niż ogromne pieniądze wydawane na billboardowe reklamy – usłyszałem wśród przechadzających się między rzeźbami ludzi.

## Sztuka na piasku

Wystawa figur piaskowych rozpoczęła także Festiwal Sztu-

ki Tutejszej TUTART. Przez kolejne wakacyjne tygodnie aż do końca sierpnia na plażowej scenie zaprezentują się artyści gdańscy, trójmiejscy i pomorscy. Organizatorzy planują m.in. tydzień muzyki klasycznej, tydzień rocka, tydzień teatralny, tydzień tańca, tydzień performance i kultur goszczących w Trójmieście. Idea Festiwalu jest prosta. – Chcemy pokazać mieszkańcom i turystom, jak różnorodna i interesująca jest twórczość tutejszych artystów – tutaj urodzonych bądź związanych z pomorską ziemią – wyjaśnia Andrzej Stelmasiewicz. W tygodniu z jazzem (28.07–3.08) będzie można usłyszeć cenionych jazzmanów, ale również artystów tworzących na pograniczu jazzu, bluesa czy piosenki aktorskiej. Wystąpią m.in. Przemek Dyakowski z projektem „Take It Easy”, Maciej Sikala Trio, Maciej Gryzwacz Quartet, Uhuru Trio. W czasie tygodnia z teatrem i tańcem (4–10.08) z niezwykle żywiołowym programem tanga argentyńskiego i flamenco wystąpią trójmiejskie grupy Milonga Baltica, Aire Flamenco i El Duende. Żywioł teatralny zaprezentuje Teatr Stajnia Pegaza oraz grupa kabaretowa Muflas.

au



## Pytanie konkursowe nr 4

### Z czego zrobione są rzeźby znanych gdańszczyzan?

Odpowiedzi można przysyłać do redakcji mailem lub na kartach pocztowych. Należy podać imię, nazwisko oraz numer telefonu. Wydawnictwo Region ufundowało dla naszych czytelników nagrody książkowe (albumy i przewodniki) O nagrodach zdecydowanie losowanie.

Dotychczas nagrody wylosowali:

Regina Miś z Żukowa, Anna Jarecka, Katarzyna Miąsik z Sopotu  
W sprawie odbioru nagród prosimy dzwonić pod numer 0-694438436.